

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: piątek, 06, czerwiec 2025 08:07

Anna Dąbrowska

Odśloni: 1195

Samorządy nie chcą, by skutki błędów administracji rządowej były finansowane z rezerwy na uzupełnianie dochodów JST. Taki plan mają jednak resorty.

We wtorek, 3 czerwca, odbyło się dodatkowe posiedzenie Zespołu do Spraw Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Tematem spotkania były kryteria podziału rezerwy na uzupełnianie dochodów JST na rok 2025 w obszarze oświaty. Dodatkowo poruszono kwestię finansowania skutków nieprawidłowości w naliczaniu potrzeb oświatowych dla JST w zakresie szkół specjalnych przysposabiających do pracy. Dyskusja była kontynuacją rozmowy odbywającej się na poprzednim posiedzeniu.

4 kryteria i zgoda samorządów

Na zadania oświatowe mają zostać przeznaczone środki w wysokości 220 mln zł w ramach puli dzielonej przez korporacje samorządowe. Jest to kwota znacznie niższa niż w poprzednich latach. W związku z tym, oraz potrzebą przeznaczenia jak największych środków na wzrost zadań, resort edukacji w swojej propozycji zredukował liczbę kryteriów podziału rezerwy do czterech.

Są to: **1)** dofinansowanie z tytułu wzrostu zakresu zadań oświatowych w stosunku do zakresu zadań przyjętego do obliczenia potrzeb oświatowych na rok 2025; **2)** pomoc jednostkom samorządu terytorialnego w usuwaniu skutków zdarzeń losowych w budynkach publicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego; **3)** pomoc jednostkom samorządu terytorialnego w usuwaniu skutków działania żywiołów w publicznych szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz **4)** dofinansowanie innych zadań o jednorazowym charakterze.

– *W stosunku do poprzedniej wersji projektu kryteriów przyjęliśmy państwa uwagę, dotyczącą wydłużenia terminu składania wniosków, dotyczących zdarzeń losowych i tutaj jest propozycja nowego terminu w zakresie pierwszej tury: 15 lipca – mówił Jerzy Jakubczuk z Ministerstwa Edukacji Narodowej. – Natomiast w przypadku kryterium trzeciego zostało ono doprecyzowane, biorąc pod uwagę dyskusję i uwagi wniesione przez przedstawicieli strony samorządowej. (...) Postanowiliśmy je ograniczyć wyłącznie w odniesieniu do pomocy dla samorządów, których obiekty oświatowe zostały dotknięte skutkami powodzi z września 2024 roku. Przypomnę, że chodzi tutaj o możliwość zgłoszenia wniosków i dofinansowania dla tych samorządów, które tych wniosków nie były w stanie złożyć w roku ubiegłym, z uwagi na brak protokołów wojewódzkich komisji do spraw szacowania strat. Ponadto, w ramach tej puli zależy nam na sfinansowaniu tych (...) różnic w wartościach strat, wynikających z niedoszacowania VAT-u w przypadku niektórych szkół w niektórych jednostkach samorządu. Nie było to zjawisko powszechne, ale rzeczywiście wystąpiło. Będzie możliwość też złożenia wniosków w takich przypadkach, gdy te szacunki zostały zweryfikowane przez komisje wojewódzkie z góry i te rzeczywiste straty były wyższe, niż wynikało z pierwotnych szacunków oraz jest jakby czwarta możliwość dotycząca kwestii odszkodowań. Ja przypomnę, że my w sytuacji, gdy nie było informacji o wysokości odszkodowania przyjęliśmy taką ryczałtową stawkę dziesięcioprocentową. Natomiast w niektórych przypadkach te odszkodowania nie wpłynęły do samorządów albo opiewały na niższe kwoty. Więc jeżeli takie przypadki wystąpią, to też w ramach tej puli ta możliwość dofinansowania tej różnicy byłaby i dodatkowo, zgodnie z decyzją Komisji Wspólnej, dopisano w ramach tego kryterium też kwotę limitu 39 mln zł.*

Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich zaapelował o pisemne odnotowanie, że kwota 39 mln związana jest z błędami popełnionymi przez administrację rządową.

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: piątek, 06, czerwiec 2025 08:07

Anna Dąbrowska

Odsłony: 1195

Wobec braku uwag do skorygowanej wersji projektu strona samorządowa wydała opinię pozytywną.

Kto błędy popełnia, kto za nie płaci?

Otwarta do dalszej dyskusji pozostała kwestia nieprawidłowości w naliczeniu potrzeb oświatowych dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie szkół specjalnych przysposabiających do pracy, skutkujących zmniejszeniem powiatom i miastom na prawach powiatu należnych środków.

Zgodnie z informacją przekazaną przez stronę rządową niezgodności te mają zostać skorygowane z części rezerwy na uzupełnienie dochodów JST, o której przeznaczeniu decyduje Minister Finansów po zasięgnięciu opinii reprezentacji jednostek samorządu terytorialnego. Pula pozostająca w dyspozycji Ministra Finansów wynosi 260 mln zł, stanowiących 20 % całej rezerwy.

Takie rozwiązanie spotkało się ze sprzeciwem przedstawicieli korporacji samorządowych. W imieniu Związku Miast Polskich głos ponownie zabrał **Marek Wójcik**:

– Absolutnie nie zgadzamy się, aby pokrywać błędy popełnione przez administrację rządową naszymi pieniędzmi z rezerwy. Jeżeli strona rządowa popełniła błąd (...), to proszę, po pierwsze, zwiększyć środki, które samorzady mają otrzymać na finansowanie systemu oświaty o tę kwotę i dopiero wtedy możemy skierować ją, być może, żeby znalazła się ona w jakiejś rezerwie i w całości przeznaczyć na te samorzady (...), ale nie z tych 260 mln zł, które pozostały (...).

Stanowisko ZMP poparła mec. **Bernadeta Skóbel** ze Związku Powiatów Polskich.

– Nie powinno być tak, że środki w ramach rezerwy na uzupełnienie dochodów, nieważne, czy z puli 80 % czy 20 %, będących w dyspozycji Ministra Finansów są wydatkowane na naprawienie błędów administracji rządowej – mówiła. – Normalnie powinno się to odbywać, przepraszam, ale w postępowaniu odszkodowawczym. Jeżeli ktoś popełnia błędy, to za te błędy płaci, a nie szuka środków w puli, która powinna być kierowana na inne cele. Rzecz druga, powiem szczerze, mam obawy co do tego, czy tych środków nam wystarczy.

W rozmowę włączył się także **Mirosław Stańczyk** z Ministerstwa Finansów

– (...) potrzeby oświatowe to jest jeden ze składników, który służy do ustalenia dochodów jednostek samorządu – wyjaśniał. – Mamy potrzeby oświatowe, które stanowią kwotowo największą grupę, są potrzeby wyrównawcze, rozwojowe, potrzeby ekologiczne i dopiero suma tych potrzeb stanowi podstawę do tego, żeby ustalić dochody; ustalić czy jednostka samorządu terytorialnego będzie miała dochody wyłącznie z udziału w PIT i CIT, czy też otrzymuje subwencję ogólną z budżetu państwa. Ponadto w 2025 roku, który jest pierwszym rokiem obowiązywania nowej ustawy o dochodach JST, zostało przewidzianych kilka mechanizmów gwarantujących jednostkom samorządu terytorialnego, że osiągną dochody nie niższe niż dochody, które uzyskały w 2024 roku oraz drugi mechanizm, który gwarantuje dochody na poziomie nie niższym niż te dochody, które samorzady uzyskałyby w 2025 roku na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy. Jest też trzeci mechanizm, o którym też warto wspomnieć i który ma oddziaływanie w przypadku niektórych samorządów. Otóż, ustawa przewiduje, że w tym nowym systemie w 2025 roku jednostka samorządu terytorialnego nie może osiągnąć dochodów wyższych niż 112 % dochodów, które uzyskałaby na podstawie dotychczasowych przepisów. (...) Potrzeby oświatowe są częścią czy elementem kalkulacyjnym dochodów i dopiero suma tych dochodów stanowi o konkretnej

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: piątek, 06, czerwiec 2025 08:07

Anna Dąbrowska

Odsłony: 1195

kwocie, więc jeżeli doszło do takiego przypadku, w którym jednostka ma zaniżone potrzeby oświatowe, wcale nie musi to oznaczać, że jej dochody na 2025 rok zostały zaniżone. W większości przypadków potrzeby oświatowe zostały dopełnione potrzebami uzupełniającymi po to, żeby jednostka samorządu terytorialnego osiągnęła poziom dochodów gwarantowany przez ustawę. (...) Zaniżenie I grupy potrzeb nie oznacza zmniejszenia dochodów. I tak też było w przypadku większości jednostek samorządu terytorialnego, którym z różnych przyczyn zostały zaniżone potrzeby oświatowe. Państwo z Ministerstwa Edukacji Narodowej wyliczyli to zaniżenie na kwotę 345 mln zł. My wstępnie przeprowadziliśmy wyliczenia, uwzględniając cały mechanizm zawarty w nowej ustawie, i z tych wyliczeń wynika, że kwota niedoszacowania dochodów wynosi 23 mln zł.

Przedstawiciele strony samorządowej pozostali na stanowisku, że skutki błędów popełnionych przez administrację rządową nie powinny być finansowane z rezerwy – zarówno z tej części, o której przeznaczeniu decyduje strona samorządowa, jak i z 20 %, pozostających w gestii Ministra Finansów. Zwrócili się również z prośbą o przekazanie dodatkowych wyjaśnień, w tym co do przyjętej metodologii wyliczania kwoty niedoszacowania dochodów.

Temat będzie kontynuowany.